



**MAŁGORZATA SZOKALAK**

*Uniwersytet Warszawski – Katedra Języków Specjalistycznych*

## **15 KROKÓW POZNAWANIA POLSKI I POLAKÓW**

**Paweł Rutkowski**

### **SPOKEN WORLD POLISH; A COMPLETE COURSE FOR BEGINNERS**

Living Language, New York, 2009, 352 str.



„Spoken World: Polish...” to kompleksowy kurs dla początkujących, przeznaczony do samodzielnej nauki lub do lekcji z nauczycielem. Prezentuje Polskę z perspektywy amerykańskiego studenta Johna Radforda (bohatera dialogów) i jego doświadczeń w obcym kraju. Opisywana publikacja stanowi owoc współpracy Pawła Rutkowskiego z nowojorskim wydawnictwem Living Language oraz z dr. Piotrem Twardziszem (wykładowcą Katedry Języków Specjalistycznych Wydziału Lingwistyki Stosowanej UW) – recenzentem tej książki.

„Spoken World: Polish; a complete course for beginners” to kolejne wydawnictwo w serii kursów językowych dla początkujących „Spoken World”. Pozycja jest dostępna od 28.04.2009 roku.

Autor, Paweł Rutkowski<sup>49</sup>, zachęca do nauki języka polskiego, anglojęzycznych obcokrajowców. Jak sam zaznaczył w przedmowie „Spoken World: Polish...” ma na celu przybliżyć wszystko, co niezbędne, by mówić, rozumieć, czytać i pisać po polsku.

Na publikację składa się podręcznik oraz sześć płyt. Nośniki CD zawierają dwa zestawy nagrań. Pierwszy przeznaczony do równoległego

<sup>49</sup> Pracownik naukowy Katedry Językoznawstwa Ogólnego i Bałtystyki UW.; wielokrotny stypendysta fundacji polskich i zagranicznych, autor licznych publikacji międzynarodowych. Patrz: [www.pawel-rutkowski.ling.pl](http://www.pawel-rutkowski.ling.pl)

korzystania z książką, drugi do bieżącego użycia – tj. powtarzania dialogów, notatek gramatycznych, słownictwa i kluczowych wyrażień.

Do zrozumienia książki nie potrzeba żadnego przygotowania językowego. Każdy nowy pomysł zostaje przedstawiony w sposób jasny, poparty dużą liczbą ćwiczeń, jest dopasowany do umiejętności uczniów początkujących i wszystkich tych, którzy chcą powtórzyć podstawy języka polskiego.

Jednym zdaniem – mnóstwo ćwiczeń, notatki o kulturze, kuchni, historii, geografii; odkrycia – z życia wzięte i ze źródeł Internetu; szeroki podręczny słowniczek<sup>50</sup>.

Na 352 stronach książki zawarto 15 tematycznych lekcji, poprzedzonych spisem treści, wprowadzeniem i informacjami porządkowymi (lista użytych w książce skrótów, objaśnienia polskiej wymowy). Zasadniczą część kursu zamyka obszerny dodatek, składający się z zestawień form fleksyjnych czasowników i rzeczowników oraz podręcznych słowniczków polsko-angielskiego i angielsko-polskiego.

We *Wprowadzeniu*, autor informuje, że celem jego książki jest pomoc przy stawianiu pierwszych kroków podczas uczenia się podstaw języka polskiego<sup>51</sup> oraz budowania bazy do jego dalszej nauki<sup>52</sup>. Po nim znajduje się rozdział objaśniający podstawowe zasady pisowni i wymowy. Autor zaleca równoległe prace z tekstem i materiałami audio po to, aby osłuchać się z obcymi dźwiękami. „Właściwa” część kursu to spójna (pomimo podziału na piętnaście odsłon) historia opowiadająca o Polsce, Polakach i ich języku.

Na *Dzień dobry* poznajemy podstawowe wyrażenia używane w rozmowach. Jak się przywitać, pożegnać, powiedzieć kilka słów o sobie. Dowiadujemy się, że Polacy nie należą do ludzi wylewnych, a samo zapytanie osoby nieznaną o samopoczucie, może zostać poczytane za nietakt. Autor zwraca jednocześnie uwagę, że pytanie: *jak się masz?* (w stosunku do osób, które znamy) – z całą pewnością nie pozostanie bez odpowiedzi {s. 5}. W części gramatycznej wprowadzono:

- odmianę czasowników *być, mieć, mówić* w czasie teraźniejszym,
- prezentację zaimków osobowych i (niekoniecznie prostych) reguł, które ich dotyczą,
- identyfikację form adresowania osób (*Pan/Ty*),
- przeczenie.

---

<sup>50</sup> Por.: <http://www.randomhouse.com/livinglanguage/display.pperl>

<sup>51</sup> Por.: Introduction

<sup>52</sup> Uczenie się nowego języka wymaga dużo cierpliwości i czasu. Nauczenie się swojego języka zajmuje około siedmiu lat ćwiczeń, przy założeniu jego powszechnej obecności i użycia. Nie należy zatem oczekiwać, że nowy język można opanować w krótszym czasie. Por.: Ibid.

W podsumowaniu kończącym pierwszą lekcję możemy się dowiedzieć, gdzie (poza Polską) mówi się po polsku, ile osób posługuje się tym językiem oraz jaki jest stopień znajomości języków obcych wśród Polaków.

Kolejny etap nauki skupia się na rodzinie. Z tym zakresem tematyki powiązane są zaimki dzierżawcze, rzeczowniki i przymiotniki. Dwóm ostatnim, autor poświęca nieco więcej uwagi z racji na charakterystyczny sposób ich odmiany (tabele s. 20–21). Poznajemy konstrukcję *to jest/to są* oraz zasady koniugacji czasowników, których bez odmiany używać się po prostu nie da.

W tej części dowiadujemy się o powiązaniach rodzinnych – formalnych (urzędowych) i bardziej luźnych – służących nazywaniu stopni pokrewieństwa. Ten sam podział autor prezentuje w stosunku do imion, trafnie zauważając, że Polacy często je zdrabiają. Przyjętym schematem jest zwracanie się do znajomych w sposób nieformalny; funkcjonuje kilka wymiennych odpowiedników zdrobnień każdego imienia.

Wizyty, gościnność, dom i urządzenie mieszkania są motywem przewodnim kolejnej lekcji. Poznajemy nazwy pomieszczeń, mebli oraz sprzętów domowych, a także kolory służące do ich opisywania. Użyte w tej odsłonie wyrażenia nawiązują bezpośrednio do sytuacji związanych z przyjmowaniem gości, rodzinnymi uroczystościami. Pojawia się również wzmianka o specyfice polskich blokowisk oraz ich zamożniejszych odpowiedników – apartamentowców. Gramatyczna część zawiera zagadnienia związane z deklinacją rzeczowników, zasadami użycia zaimków wskazujących *ten/tamten*.

Nie da się opisać dnia bez poznania określeń powszednich czynności (spanie, wstawanie, posiłki itp.) oraz nauczania się narzędzi werbalnych, które pozwolą umiejscawiać te sytuacje (zaimki zwrotne *się/siebie*, liczebniki porządkowe wraz z przyimkami określającymi czas *około*, *przed*, *po*). Dużo miejsca poświęcono odmianom rzeczowników, przymiotników i liczebników porządkowych. Dowiadujemy się o stylu życia Polaków mieszkających w wielkich miastach oraz o tym, że nie jesteśmy „obsesyjnie punktualni” {51}.

W kolejnej odsłonie autor przygląda się polskiej edukacji. Otrzymujemy porcję informacji o systemie szkolnictwa, sposobie oceniania uczniów. Dowiadujemy się, że większość nauczycieli w Polsce sceptycznie podchodzi do pozaszkolnych form edukacji (zajęcia w muzeach, innych miastach). Za główny powód takiego stanu rzeczy uznaje się brak środków, w placówkach finansowanych przez państwo. Gramatyczne zagadnienia tego rozdziału poświęcono dwóm odmianom: zaimków dzierżawczych oraz rzeczowników. Wprowadzono zasady tworzenia trybu rozkazującego.

Część szóstą książki autor zmienia w przewodnik po polskich ulicach. Uczymy się sposobu pisania adresów, zadawania pytań o drogę.

Poznajemy prawdę o stanie naszych dróg i nieformalnych zwyczajach, które na nich panują – zwłaszcza wśród ich polskich użytkowników. Trafnie dobrany materiał gramatyczny (czasowniki modalne; *móc/musieć/można/trzeba*, liczebniki główne, formułowanie pytań), spina w całość ciekawie skonstruowaną lekcję.

Gdy potrafimy w miarę sprawnie poruszać się po mieście, możemy zadbać o swoje sprawy w urzędach. Zanim jednak skierujemy tam swoje kroki, musimy umówić się na spotkanie z urzędnikiem. Uczymy się w tej lekcji prowadzenia rozmowy telefonicznej, poznajemy odmianę liczebników w kontekście tworzenia dat, a także nazwy dni tygodnia, miesięcy. (Na uwagę zasługuje wyjaśniona etymologia niektórych z nich) {86}. Przed wizytą w urzędzie warto poznać konstrukcję *proszę + bezokolicznik*. Przyda się to zwłaszcza po lekturze notatki o stereotypowym postrzeganiu biurokracji {91}. Rzecz najważniejsza – warto sprawdzić, czy w kalendarzu nie wypadło jakieś narodowe święto lub, co gorsza, długi weekend.

Wydawać by się mogło, że o trudach codziennych zmaganiach w obcym kraju można na chwilę zapomnieć, robiąc zakupy. Z pewnością jest to dobra metoda, pod warunkiem że nauczymy się niezbędnych określeń oraz poznamy polską walutę (nie wszędzie można płacić kartą). Podczas zakupów trzeba zwrócić szczególną uwagę na to, że Polacy nie znają anglosaskich jednostek miar. W tej lekcji autor pamiętał o wszystkich typach klientów. Dla niezdecydowanych przygotował odmianę zaimków nieokreślonych (*coś/ktoś*), bardziej zorientowanym na cel – odmianę zaimków osobowych (*mi/mnie*), unikającym jak ognia – *the genitive of negation*, a zakupoholikom – konstrukcję *nie ma*.

Polski język w tej odsłonie poznajemy na dwa sposoby – od strony werbalnej oraz poprzez smak. Za pomocą ciekawie zaaranżowanego dialogu w restauracji {107–108} oraz specjalnie przygotowanego zestawienia zapoznajemy się z obszerną listą potraw. Dowiadujemy się, że napiwki w Polsce, choć mile widziane, wcale nie są wymagane, a ćwiczenia ze stopniowania przymiotników i przysłówków pozwolą na pełniejsze wydobywanie głębi smaków w odkrywaniu naturalności i prostoty polskiej kuchni.

Zagadnienia opisywane w rozdziale: *Do you have a fever?* poświęcone są zdrowiu oraz szeroko rozumianej medycynie. Przykładowy zapis wizyty, zawierający wiele określeń zaczerpniętych z terminologii medycznej, z pewnością ułatwi porozumienie z lekarzem. Poznajemy też niekonwencjonalne metody dochodzenia do zdrowia.

Powszechnie wiadomo, że choroby nie są przyjemne. Nic więc dziwnego, że tłem gramatycznym tej lekcji jest nauka czasu przeszłego czasowników *być* i *spać* oraz zdania z użyciem bezosobowej formy *się*. Samo chorowanie najlepiej wspominać z odległej perspektywy.

Kolejne kroki w nauce języka kierujemy na obszar komputerów i Internetu. Z dialogu dowiadujemy się o problemach kobiet przy konfiguracji nowo zakupionego komputera, poznajemy krótką historię Internetu w Polsce oraz uczymy się prawidłowego literowania adresu e-mail. Autor prezentuje nam obszerną listę pojęć właściwych dla środowisk informatycznych. Część gramatyczna zawiera opis zasad kierujących użyciem czasowników dokonanych i niedokonanych oraz imiesłowów przymiotnikowych.

Następnym wyzwaniem do pokonania jest wizyta na poczcie i w banku. Nie bez powodu możemy dopatrywać się tutaj gramatycznych podtekstów. Strona „bierna” oraz bezosobowa forma *-no/-to* zostały użyte w najważniejszym miejscu tego kursu. Dowiadujemy się jak prawidłowo adresować listy, załatwiać sprawy we wspomnianych instytucjach oraz że nie warto zabierać ze sobą do Polski książeczki czekowej. Na końcu dygresja o kolejkach do okienek... Samo życie!

Przenosimy się do miejsca pracy, w którym to jesteśmy informowani o zależnościach i obowiązkach służbowych pracowników, nazwach zawodów i narzędzi. Dowiadujemy się, że z powodu bezrobocia i mało stabilnego rynku Polacy spędzają w pracy więcej czasu niż Amerykanie czy Francuzi. W drugiej części lekcji poznajemy zasady tworzenia i użycia liczebników zbiorowych oraz imiesłowów przymiotnikowych.

Kolejną lekcję autor poświęcił emocjom sportowym. Jej scenariusz rozgrywa się na trybunie stadionu piłkarskiego. Poznajemy wyrażenia łączące się z uprawianiem sportu. Przyglądamy się bliżej piłce nożnej. Okazuje się, że przed przyjazdem do Polski obligatoryjnie należy opanować zasady gry w piłkę. Od klimatu sportowego przechodzimy do... klimatu. W ćwiczeniach znajdujemy określenia związane z warunkami pogodowymi, porami roku itp. Na zasadzie ciągłości przyczynowo-skutkowej pojawia się w tej odsłonie część gramatyczna. Trudno wierzyć w przypadek, kiedy obok sportu i pogody pojawia się tryb warunkowy\*.

W ostatniej lekcji odkrywamy możliwości i sposoby spędzania wolnego czasu. Poznajemy najczęściej odwiedzane atrakcje turystyczne w Polsce, wyrażenia niezbędne w podróży, a także rodzaje hobby mniej aktywnych Polaków. Podpatrujemy też, jak wypoczywają polscy emeryci. O planach na wakacje najlepiej jest opowiadać, używając czasu przyszłego – pomogą w tym ćwiczenia. Na koniec dowiadujemy się, że Polacy są mocno związani ze swoim krajem i historią oraz niezwykle życzliwi wobec obcokrajowców.

Każdy z etapów tego kursu zostaje nam przedstawiony przy udziale języka nieformalnego. Z pewnością świadomie autor nie wykorzystuje tu

---

\* W tych materiałach jest dużo miejsca na *gdybanie*... „*Gdyby pogoda nam sprzyjała, wygralibyśmy ten mecz!*” [M. Szokalak].

jego literackiej odmiany. Większość słów mówionych, których słuchamy, to wyrażenia spontaniczne i nieformalne<sup>54</sup>. Poznaje się je najskuteczniej poprzez obserwację i powielanie schematycznych sekwencji z życia codziennego. Temu wyzwaniu autor pozostaje wierny i (co można zaobserwować na kartach publikacji) konsekwentny.

Poszczególne części publikacji tworzą logiczną całość, uzupełniają się wzajemnie, odpowiadają celom pracy stawianym przez autora na wstępie (*Introduction*). Świadczą o tym między innymi: chronologia poszczególnych lekcji, stopniowanie trudności zadań gramatycznych.\*

Metodycznym kluczem „Spoken World: Polish...”, na którym oparto kurs, jest założenie **kreatywności studenta**. Autor stawia ogromny nacisk na motywowanie uczniów i pracę samodzielną oraz na to, by brali oni odpowiedzialność za swoją naukę. Rolą nauczyciela, który wie, że nie zdoła nauczyć wszystkiego, jest wskazywanie innych rozwiązań<sup>55</sup>. Odniesień w tej książce do ostatniego stwierdzenia jest sporo. Autor przy **każdej** lekcji zachęca do pracy samodzielnej poprzez wyszukiwanie nowych zwrotów w Internecie, odnoszenie się do sytuacji i – koniecznie – zapisywanie wniosków i spostrzeżeń w zeszycie.

Motywacja jest kolejnym fundamentalnym założeniem, na którym oparto książkę Rutkowskiego. Pisząc we wstępie o tym, że nauka języka to najlepsza z decyzji, jaką podejmuje się w życiu, autor angażuje uczucia, stawia wyzwania. Nauka powinna stanowić takie wyzwanie, ponieważ rozwiązywanie problemów jest dla języka tym, czym aerobik dla ciała<sup>56</sup>. Celem „Spoken World: Polish...” jest zmuszenie studenta do bycia dynamicznym, interaktywnym i nieprzewidywalnym. Każda praca domowa zachęca do opisywania swoich wrażeń i spostrzeżeń. Nie spotykamy się tutaj ze standardowymi przykładami, które po prostu trzeba uzupełnić. Mamy za to zachętę do uczestnictwa w internetowym czacie po polsku. Teza mówiąca o tym, że 90% nauki odbywa się poza klasą<sup>57</sup> z pewnością wywarła wpływ na konstrukcję metodyczną książki.

Symulacje i odgrywanie roli jest kolejnym „mechanizmem dydaktycznym”, zastosowanym przez autora publikacji. Kreowanie sytuacji opartych na prawdopodobnych zdarzeniach jest doskonałym narzędziem w pracy ze studentami. Osoby nieśmiałe bardziej otwierają się w momencie, gdy przychodzi im wcielić się w inną postać. Także mówienie o sobie jest

---

<sup>54</sup> Por.: P. Ur. *A Course in Language Teaching*. Cambridge University Press, 1996, s. 57.

\* Dobór poszczególnych sekwencji tematycznych stanowi ciągłość przyczynowo-skutkową. Dla przykładu – w lekcji 6 uczymy poruszać się po mieście, znajdować adresy; w kolejnej umawiamy się na spotkanie w urzędzie, do którego musimy trafić. [M. Szokalak]

<sup>55</sup> Por.: J. Harmer. *The Practice of English Language Teaching*. Longman, London 1991, s. 37.

<sup>56</sup> M. Cichmińska. *Challenge and Emotion* Konferencja metodyczna Pearson Longman, Warszawa 5.05.2006, Źródło własne – zapis konferencji.

<sup>57</sup> Ibid.

skuteczną metodą nauki. Studenci zapamiętują sekwencje wykładu, odnosząc je do wydarzeń zapamiętanych z własnego doświadczenia<sup>58</sup>. W „Spoken World: Polish...” autor zachęca do opisanego swojego samopoczucia w momencie choroby, innym razem namawia do opisanego hipotetycznej sytuacji (jaki byłby Twój ulubiony sport, gdybyś był Polakiem) {134, 189}.

Nacisk na mówienie, w połączeniu z multimedialnym dodatkiem, daje możliwość ćwiczenia autentycznego języka. Studenci mają szansę wyrazić swoją indywidualność, dzieląc się swoimi pomysłami i opiniami<sup>59</sup>.

By przyspieszyć zapamiętywanie słownictwa, pogrupowano je tematycznie. Słówek uczymy się lepiej, jeśli są przedstawione krótko, na początku lekcji. W pracy zastosowano powtarzanie i przypominanie słówek w kolejnych rozdziałach, a materiał poszerzany jest wg tzw. stopniowania trudności<sup>60</sup>. Słownictwo „na rozgrzewkę” odnosi się bezpośrednio do następujących po nim przykładów, stanowiąc zestaw wyrażen używanych w kolejnych ćwiczeniach.

W „Spoken World: Polish...” na uwagę zasługują zestawienia słownictwa w postaci list zawierających nowo poznawane słowa (z dialogu), jak i inne wyrażenia powiązane z bieżącą i wcześniejszą tematyką lekcji. Tłumaczenia dialogów znajdują się niżej, dzięki czemu nie ma możliwości by materiału nie rozumieć. Wyrażenia kluczowe (także w postaci zestawień) to rozszerzenie o praktyczne wyrażenia związane z tematem lekcji. Autor nakazuje traktowanie ich niejako fakultatywnie. Stanowią one rozbudowaną formę do podstawowego słownictwa. Tym samym autor zachęca do eksperymentowania z różnymi metodami uczenia się poprzez powtórki mówienia, pisania, szukanie synonimów w Internecie. Uczniowie pamiętają najlepiej, kiedy sami zrobią coś ze słownictwem, którego się uczą<sup>61</sup>.

Równoległe stosowanie dwóch metod (tradycyjnej – pisanej i multimedialnej) podczas lekcji, pozwala realizować jednocześnie kilka zadań (ćwiczenia ze słuchania i czytania). By dodatkowo zainteresować i skupić uwagę kursanta, w materiałach do każdej lekcji wprowadzono informacje o kulturze. Nie są to patetyczne czy też oderwane od rzeczywistości historie, lecz krótkie, często zabarwione humorystycznie, opisy codziennego życia i sposobów spędzania czasu przez Polaków.

Każda z lekcji zawiera objaśnienia dotyczące poszczególnych aspektów polskiej gramatyki. Te notatki są wprowadzane stopniowo, wyjaśniając przy poszczególnych lekcjach kluczowe mechanizmy stosowania właściwej dla danej chwili formy. Każdy punkt wyjaśniono zrozumiałym

---

<sup>58</sup> Op.cit.12, s. 133 i nast.

<sup>59</sup> D. Larsen-Freeman, *Techniques and Principles in Language Teaching*, Oxford University Press, London 1986, s. 133.

<sup>60</sup> P. Ur., *A Course in Language Teaching*, Cambridge University Press, Cambridge 1996, s. 67.

<sup>61</sup> J. Harmer, *The Practice of English Language Teaching*, Longman, London 1991, s. 160.

językiem i poparto pomocnymi przykładami. Nie sposób przecenić gramatycznego podsumowania, które zajmuje niemal jedną trzecią objętości publikacji.

Patrząc przez pryzmat wieloletniej praktyki nauczania języka, w publikacji Pawła Rutkowskiego podoba mi się nacisk na motywację kursantów konsekwentnie stawiany przez autora. Wielokrotnie podkreśla on, że uczymy się języka po to, aby móc polegać na sobie w codziennym życiu.

To, co według mojego przekonania kładzie nieco cienia na – podkreślam – niezwykle udany pomysł kursu językowego, jest formuła „Spoken World: Polish...”, która nowatorstwem na rynku edukacji niestety nie jest<sup>62</sup>. Zagłębiając się w strukturę publikacji, dostrzegłam także jedną nieprawidłowość: szczegółowe opisanie przebiegu lekcji na samym jej początku może spowodować osłabienie zainteresowania studenta tematem; traci się przez to pewien element zaskoczenia.

Książka spełnia postawione przez autora cele. Przedstawione podstawy językowe umożliwiają sprostanie codziennym wyzwaniom. Motywowanie studentów jest ogromnym atutem tej publikacji. Na jej korzyść przemawiają obszernie opisy Polaki, Polaków i ich zachowań. Autorowi udało się stworzyć publikację ciekawą, spójną oraz, co istotne, otwartą na potrzeby odbiorcy.

## Literatura:

**Gotteri N., Michalak-Gray J. 1997**, *Polish a complete course for beginners*, Teach Yourself Books, London.

**Harmer J. 1991**, *The Practice of English Language Teaching*, Longman, London.

**Ur P. 1996**, *A Course in Language Teaching*, Cambridge University Press.

**Larsen-Freeman D. 1986**, *Techniques and Principles in Language Teaching*, Oxford University Press, London.

---

<sup>62</sup> Zob.: N. Gotteri, J. Michalak-Gray, *Polish a complete course for beginners*, Teach Yourself Books, London 1997, passim.